

 <https://orcid.org/0000-0002-5102-6572>

Przemysław Pluciński

Wydział Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

CZY MIEJSCY AKTYWIŚCI CHCĄ NAS ZABIĆ? SIŁY ALTERMODERNIZACJI A KONSTRUOWANIE KONSERWATYWNEJ PANIKI MORALNEJ

Do the Urban Activists Want to Kill Us? Forces of Altermodernization and the Making of Conservative Moral Panic

Abstract: The article offers an analysis of discursive reactions to the altermodernist patterns developed by urban social movements, present in right-wing and conservative-liberal narratives and journalism. These reactions are clearly backlash. The main thesis of the article is that they meet the conditions of moral panic. Therefore, the following elements of moral panic have been identified: excessive concern for the established order, false representations based on exaggeration and distortion, and the construction of deviation through the negative stereotype of the urban activist. The crucial element of the latter is the construction of the political enemy by means of “communitization”.

Keywords: urban social movements, urban activism, the right to the city, altermodernization, *backlash*, moral panic

Artykuł zawiera analizę dyskursywnych reakcji na altermodernizacyjne wzory miejskich ruchów społecznych (dalej: MRS), obecnych w prawicowych i konserwatywno-liberalnych przekazach publicystycznych. Reakcje te mają charakter wyraźnie wsteczny (*backlash*). Główna teza artykułu zakłada, że wyczerpują one znamiona zjawiska, jakim jest panika moralna.

Konstrukcja artykułu jest następująca: punkt wyjścia to zdefiniowanie nowej kwestii miejskiej w potransformacyjnej Polsce oraz zmapowanie towarzyszących jej miejskich kryzysów. Kluczowa pośród nich okaże się kwestia transportowa. W dalszej części przedstawione zostały w zwarty sposób klasyczne koncepcje paniki moralnej. Służą one do analizy prawicowej i konserwatywno-liberalnej publicystyki przez pryzmat pojęć analitycznych identyfikujących panikę moralną. Rozpoznane

zostały takie jej elementy jak: troska o ustanowiony ład, fałszywe przedstawienia oparte na przesadzie i zniekształceniach oraz konstruowanie dewiacji poprzez negatywny stereotyp miejskiego aktywisty.

Podstawy i ograniczenia analizy

Studia z zakresu paniki moralnej długo nie były tematem szerzej podejmowanym w ramach polskich nauk społecznych i humanistyki. Nasilenie zainteresowania paniką moralną nastąpiło stosunkowo późno, już XXI stuleciu. Część studiów poświęcono wątkom teoretycznym¹. Pozostałe dotyczyły już zagadnień problemowych, zaś ich przedmiotem stały się takie zjawiska jak: satanizm², mniejszości seksualne³, kondycja rodziny⁴, wreszcie subkultury kibicowskie i przemoc okołofutbolowa⁵. Studia nad wstecznymi reakcjami na aktywność ruchów społecznych nadal nie są rozpowszechnione.

Na korpus analityczny składa się czternaście tekstów, głównie felietonów, pięciu różnych autorów (spośród których przynajmniej dwójkę określić można mianem „dziennikarzy opiniotwórczych”, rozpoznawalnych w mediach ogólnopolskich; z kolei jeden z autorów, W. Adler, prawdopodobnie publikował pod pseudonimem), opublikowanych na łamach następujących organów wydawniczych: „Do Rzeczy” „Wprost”, portalach internetowych wgospodarce.pl (powiązany z „Gazetą Bankową”) i onet.pl, publikacji Warsaw Enterprise Institute oraz autorskich blogach w ramach serwisu Salon24⁶. Pominięto stosunkowo liczne i rozproszone notki

¹ M. Soin, *Fakty, wartości i „panika moralna”*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 201 (2), s. 147–163; S.A. Wargacki, *Zjawisko paniki moralnej jako wyznacznik granic moralności*, „Pedagogika” 2009, nr (18), s. 7–20; I. Zielińska, *Media, interes, panika moralna. Nowa kategoria socjologiczna i jej implikacje*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 4, s. 161–177.

² R. Smoczyński, *Mapping New Research Directions in the Sociology of Moral Panic*, „Studia Socjologiczne” 2016, nr 222 (3), s. 9–29.

³ I. Zielińska, *Panika moralna, mniejszości seksualne i mowa nienawiści*, w: P. Binder, H. Palska, W. Pawlik (red.), *Emocje a kultura i życie społeczne*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2009.

⁴ E. Sokołowska, *Panika moralna w kontekście kondycji polskiej rodziny. Wstęp do badań materiałów prasowych poświęconych rozwodom*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, nr 2, s. 125–146; M. Rek-Woźniak, W. Woźniak, *Dziecko, rodzina i państwo w polskiej debacie welfare. Analiza przypadku w perspektywie paniki moralnej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2014, nr 50, s. 43–57.

⁵ R. Chwedoruk, *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2015, nr 11 (2), s. 84–114; W. Woźniak, *O użyteczności koncepcji paniki moralnej jako ramy analitycznej dla badań nad zjawiskiem przemocy okołofutbolowej*, w: R. Kossakowski et al. (red.), *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, Wydawnictwo Orbis Exterior, Pszczółki 2013, s. 248–267.

⁶ Ł. Warzecha, *Miasto tylko dla aktywistów*, <https://tygodnik.dorzeczy.pl/kraj/107738/Miasto-tylko-dla-aktywistow.html>; *idem*, *Mencwelowe majaki*, <https://wei.org.pl/article/mencwelowe-majaki/idem>; *idem*, *„rzeń pieszych”*, *ale nagonka na kierowców*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/warzecha-nie-rzeń-piesznych-ale-nagonka-na-kierowcow-opinia/4xkfdzf>; Ł. Zboralski, *Miejscy aktywiści chcą nas zabić*, <https://dorzeczy.pl/kraj/10233/miejscy-aktywisci-chca-nas-zabic.html>; A. Saulski, *Aktywiści miejscy zagrożeniem dla miast*, <https://wgospodarce.pl/opinie/60779-aktywisci-miejscy-zagroze->

informacyjne o podobnym charakterze, które najczęściej prowadziły do innych konserwatywnych mediów (na przykład do „Najwyższego Czasu”). Zasięg czasowy to lata 2015–2019. Wspecyfikowane tu artykuły skupiają się przede wszystkim na jednym z miejskich kryzysów – kwestii transportowej. To bowiem ona, jak się okazuje, generuje najżywsze i skrajnie przesadzone reakcje. Analizie nie poddano mediów społecznościowych. Stanowią one odrębną przestrzeń do przyszłych badań.

Nowa kwestia miejska i siły altermodernizacji

Jednym z istotnych podmiotów współdefiniujących „nową kwestię miejską”⁷, próbujących zatem odpowiadać na współczesne miejskie kryzysy, są tak zwane miejskie ruchy społeczne⁸ (dalej: MRS), niekiedy określane też mianem ruchów prawa do miasta (*right to the city / RTTC movements*). Reprezentowane przez nie wartości określić można, przeformułując pojęcie alternowoczesności Michaela Hardta i Antonia Negriego⁹, mianem sił altermodernizacyjnych¹⁰.

niem-dla-miast; P. Budrewicz, *Zwężym, roweryzm, klombizm*, <https://www.wprost.pl/blogi/pawel-budrewicz/10084598/zwezim-roweryzm-klombizm.html>; P. Budrewicz, *Demokracja kontra aktywiści miejscy*, <https://www.wprost.pl/blogi/pawel-budrewicz/10181153/demokracja-kontra-aktywisci-miejscy.html>; *idem*, *Hipokryzja i dziecinada*, <https://www.wprost.pl/blogi/pawel-budrewicz/10147383/hipokryzja-i-dziecinada.html>; W. Adler, *Czy bycie aktywistą miejskim staje się religią? Czyli o dogmatach ruchów miejskich*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/905661,czy-bycie-aktywista-miejskim-staje-sie-religia-czyli-o-tym-jak-dogmaty-wypieraja-racjonalne-myslenie>; *idem*, *Miejscy aktywiści z MJN chcą całkowicie zakazać parkowania na chodnikach*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/916181,miejscy-aktywisci-z-mjn-chca-calkowicie-zakazac-parkowania-na-chodnikach>; *idem*, *Aktywiści przeciw mieszkańcom*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/905546,aktywisci-przeciw-mieszkancom>; *idem*, *Zimą rowerem do pracy? Tego chce dla warszawiaków urzędnik stołecznego Ratusza*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/915192,zima-rowerem-do-pracy-tego-chce-dla-warszawiakov-urzednik-stolecznego-ratusza>; *idem*, *Skrajnie lewicowy „aktywista” chce uciszyć eksperta Centrum im. Adama Smitha*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/938429,skrajnie-lewicowy-aktywista-chce-uciszyc-eksperta-centrum-im-adama-smitha>; *idem*, *Czy warszawski urzędnik i „aktywista” zdewastuje infrastrukturę Warszawy?*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/962537,czy-warszawski-urzednik-i-aktywista-tym-razem-skutecznie-zdewastuje-infastruktura-warszawy>.

⁷ A. Merrifield, *Nowa kwestia miejska*, przeł. P. Juskowiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; M. Baranowski, *Kryzys społeczeństwa kapitalistycznego a (nowa) kwestia miejska*, „Kultura i Społeczeństwo” 2016, nr 60 (2), s. 19–33.

⁸ P. Kubicki, *Ruchy miejskie w Polsce. Dekada doświadczeń*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 234 (3), s. 5–30; J. Grzechnik, *O różnorodności ruchów miejskich w Polsce*, „Zarządzanie Publiczne” 2019, nr 45 (1), s. 77–95; P. Pluciński, *O roszczeniach pozaparlamentarnej (post?) polityki. Przypadek miejskich ruchów społecznych w Polsce*, „Władza Sądzenia” 2014, nr 3, s. 67–76; P. Pluciński, M. Nowak, *E pluribus unum? Źródła i specyfika ruchów miejskich we współczesnej Polsce*, „Przegląd Socjologiczny” 2017, nr 66 (3), s. 115–135.

⁹ M. Hardt, A. Negri, *Rzecz-pospolita. Poza własność prywatną i dobro publiczne*, przeł. Zespół Praktyki Teoretycznej, Korporacja Ha!art, Kraków 2012, s. 197–216.

¹⁰ P. Pluciński, *Forces of Altermodernization: Urban Social Movements and the New Urban Question in Contemporary Poland*, „Voluntas: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations”

Pojęcie altermodernizacji ma tu charakter projektujący. Stanowiąca dla niego punkt wyjścia perspektywa Hardta i Negriego – w ramach której istotne są jej oświeceniowe korzenie, historyczne poszukiwania socjalistycznych alternatyw czy wreszcie konkretne doświadczenia walk antykolonialnych i antyimperialnych – zostaje przekształcona¹¹. Projektowane tu pojęcie altermodernizacji pozbawione jest zatem ładunku normatywnego, który u Hardta i Negriego stał się teleologią komunistycznej rewolucji¹². Odwołując się do alterglobalistycznego hasła „inny świat jest możliwy”¹³, pojęcie altermodernizacji przekształcone zostało na potrzeby – po postlefebvre’owsku rozumianej – „rewolucji miejskiej”¹⁴. W odpowiedzi na wyzwania modernizacji imitacyjnej, w tym neoliberalnej miejskości, postuluje się, że „inna modernizacja” oraz „inna miejskość” są możliwe i pożądane.

Siły i dążenia miejskiej altermodernizacji przyjmują praktyczną postać oddolnej, formalnej i nieformalnej, samoorganizacji, wolontaryjnej pracy na rzecz miejskiego *milieu*, renesansu „oddolnego urbanizmu”, międzymiastowej solidarności, poszukiwań alternatywnych instytucji społeczno-gospodarczych, na przykład pod postacią kooperatyw i im podobnych¹⁵. W polskim kontekście, jako wezwanie do starań o „inną nowoczesność”, stanowią w sporej mierze odpowiedź na monologowy paradygmat transformacji ustrojowej oraz – do pewnego stopnia – reakcję na kapitalistyczne kryzysy jako takie¹⁶.

Sam spór o kształt polskich miast teraźniejszości i przyszłości, ujęty w ramy aksjonormatywne, uwikłany jest też częściowo w dyskusję wokół tożsamości politycznej MRS. Pierwszy z nich dotyczy pluralistycznej, otwartej, ale też celowo niedookreślonej perspektywy politycznej samych ruchów (choćby w tradycyjnych kategoriach: lewica–prawica), próbujących od lat uciekać przed klarownym, ideologicznym przypisaniem. Służy temu choćby wypracowana przez samych aktywistów idea „narracji konkretnych”¹⁷. Owa ucieczka przed przypisaniem nie oznacza jednak, że nie zachodzą – mniej czy bardziej skuteczne, wąsko czy szerzej upowszechnione – procesy społecznego ich etykietowania, stanowiące efekt konserwatywnych reakcji na altermodernizacyjne postulaty MRS.

2018, vol. 29 (4), s. 653–669; B. Lewenstein, A. Gójska, E. Zielińska (red.), *Aktywizmy miejskie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.

¹¹ P. Pluciński, *Forces of Altermodernization...*, *op. cit.*

¹² M. Hardt, A. Negri, *op. cit.*, s. 439–505.

¹³ S. George, *Another World Is Possible If...*, Verso, New York 2004; A. Scerri, *The World Social Forum: Another World Might Be Possible*, „Social Movement Studies” 2013, vol. 12 (1), s. 111–120.

¹⁴ P. Pluciński, *Henri Lefebvre’s Second Life: The Real Utopia of the Right to the City in Contemporary Poland*, „History of European Ideas” 2020, vol. 46 (8), s. 1107–1121.

¹⁵ Por. B. Lewenstein, A. Gójska, E. Zielińska (red.), *op. cit.*

¹⁶ M. Theiss, A. Kurowska, J. Petelczyc, B. Lewenstein, *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczna i obywatelstwo społeczne w Polsce w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2017.

¹⁷ K. Pobłocki, L. Mergler, M. Wudarski, *Anty-bezradnik przestrzenny – prawo do miasta w działaniu*, Fundacja Res Publica, Warszawa 2013; P. Pluciński, *Henri Lefebvre’s Second Life...*, *op. cit.*

Obecnie stosunkowo wyraźnie zaznaczają się dwie postaci takiego rezonansu. Po pierwsze, tendencje wsteczne przyjmują formę reakcji dyskursywnej. Celem artykułu jest próba opisanania tych backlashowych reakcji. Symptomatyczny jest tytuł jednego z przywoływanych artykułów, stawiający tezę, że „[m]iejscy aktywiści chcą nas zabić”. Po drugie, można zaobserwować pojawianie się ruchów wstecznych, czyli formalnie identyfikujących się jako miejskie i obywatelskie, lecz programowo zorientowanych albo na konserwowanie zastanych reżimów miejskich, albo też przyjmujących kierunki działania, których wektor jest dokładnie odwrotny wobec wzorów altermodernizacyjnych¹⁸.

Od miejskich problemów do miejskich kryzysów

Punktem wyjścia dalszej analizy należy uczynić pytanie, stawiane zresztą również przez samych aktywistów: czym są problemy miejskie?¹⁹ W konsekwencji zaś: do jakich kryzysów miejskich prowadzą te źle rozwiązane problemy?

Współczesne kryzysy miejskie są, co jest truizmem, pochodną neoliberalizacji²⁰. Na jej skutek akceleracji uległy procesy, dostrzegane już w latach 70. XX wieku, przekształcające miasta w *growth machines*²¹. Ich wspólną cechą jest daleko posunięta komodyfikacja oraz dążenie do sukcesywnego ograniczania kolektywnej konsumpcji²², a także – mówiąc językiem Charlesa Wrighta Millsa – przekształcanie

¹⁸ Podczas kampanii wyborczej w wyborach lokalnych w Lublinie w 2018 roku pojawiła się kontrowersja związana z wykorzystywaniem etykiety „ruchów miejskich” przez środowiska pravicowe i liberalno-konserwatywne związane z politycznymi środowiskami Kukiz’15 i partią „Wolność”. Wywołało to konflikt z wcześniejszym funkcjonującymi pod nazwą „Lubelskiego Ruchu Miejskiego” aktywistami i aktywistkami; por. T. Maciuszczak, *Lublin: Kto jest ruchem miejskim, a kto nie*, <https://www.dziennikwschodni.pl/wybory-2018/kto-jest-ruchem-miejskim-a-kto-nie,n,1000225571.html>. Przykładem ruchu wstecznego może być też działalność warszawskiego stowarzyszenia „Lubię Miasto”, którego narracja pełna jest typowych „przechwyceń” dyskursu altermodernizacyjnego, na przykład idei transportu zrównoważonego; por. <https://www.lubiemiaasto.pl/aktualnosci/>. Uczestnicy stowarzyszenia „Lubię Miasto” posługują się też typową dla retoryki paniki moralnej przesadą i zniekształceniami: na profilu twitterowym jednego z działaczy stowarzyszenia, Jacka W. Bartyzela, można znaleźć poniższy komunikat: „[b]ezmyślnym antysamochodowym terrorystom wstęp na ten profil surowo wzbroniony” (<https://twitter.com/bartyzel>).

¹⁹ J. Urbański, *Co to są problemy miejskie? Po Kongresie Ruchów Miejskich*, <https://www.rozbrat.org/publicystyka/aktywizm/2517-co-to-sa-problemy-miejskie-po-kongresie-ruchow-miejskich>.

²⁰ N. Brenner, N. Theodore, *Neoliberalism and the Urban Condition*, „City” 2005, vol. 9 (1), s. 101–107; R. Weber, *Extracting Value from the City: Neoliberalism and Urban Redevelopment*, „Antipode” 2002, vol. 34 (3), s. 519–540; D. Harvey, *Neoliberalism and the City*, „Studies in Social Justice” 2007, vol. 1 (1), s. 2–13.

²¹ H. Moloth, *The City as a Growth Machine: Toward a Political Economy of Place*, „American Journal of Sociology” 1976, vol. 82 (2), s. 309–332.

²² M. Castells, *Kwestia miejska*, przeł. B. Jałowiecki, J. Piątkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

publicznych problemów w prywatne troski²³. W konsekwencji zainteresowanie miastami jako przestrzeniami możliwie egalitarnego życia jest konsekwentnie pomniejszane, skutkując intensyfikacją procesów gentryfikacji, marginalizacji znaczenia przestrzeni publicznych czy też ich postępującą prywatyzacją, zarówno przestrzeni publicznych, jak i strategii przystosowawczych mieszkańców miast.

Rzeczywistość potransformacyjnej urbanizacji w Polsce w ciągu minionych trzech dekad warunkowała właśnie kapitalistyczna remodernizacja, z całą swoją specyfiką, której istotnym wyróżnikiem i jednocześnie warunkiem była „kompresja czasu”²⁴, skutkująca raptownością zmiany. Przechodzenie od socjalizmu realnego do kapitalizmu realnego²⁵ to proces, w ramach którego miasta stały się arenami licznych napięć i konfliktów²⁶.

Po pierwsze, miejska modernizacja – jak sam proces transformacji – miała z jednej strony charakter imitacyjny, z drugiej zaś przeskalowany. Symbolami miejskiego rozwoju stały się spektakularne, oparte na wierze w możliwości powtórzenia efektu Bilbao, inwestycje²⁷, nierzadko mające przekształcić miasta w maszyny rozrywki. W warunkach deficytu finansów publicznych skutkowało to polityką cięć wydatków na zbiorową konsumpcję, na przykład publiczne usługi transportowe, stając się synonimem antyspołecznej polityki „rozwoju”.

Po drugie – nastąpiło radykalne wycofanie się sektora publicznego z aktywnego udziału w polityce mieszkaniowej, którą intencjonalnie „pozostawiono wolnemu rynkowi”²⁸, czyli kapitałowi deweloperskiemu gonącemu za rentą gruntową²⁹. Mieszkalnictwo zostało skomodyfikowane³⁰, prowadząc do masowego wyzbywania się komunalnych zasobów mieszkaniowych przez miejskie samorządy oraz tak

²³ C.W. Mills, *Wyobrażenia socjologiczne*, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

²⁴ K. Jacobsson, *Introduction: The Development of Urban Movements in Central and Eastern Europe*, w: K. Jacobsson (eds.), *Urban Grassroots Movement in Central and Eastern Europe*, Routledge, New York 2016.

²⁵ N. Brenner, N. Theodore, *Cities and the Geographies of “Actually Existing Neoliberalism”*, „Antipode” 2002, vol. 34 (3), s. 349–379.

²⁶ I. Sagan, *Miasto – scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.

²⁷ M. Rek-Woźniak, „Anatomia ambicji” a polityka publiczna. Cztery wątki debaty o miejskich megaprojektach, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2017, nr 37 (2), s. 117–137.

²⁸ P. Kubicki, *Wynajdywanie miejskości. Polska kwestia miejska z perspektywy długiego trwania*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2016, s. 259.

²⁹ A. Domaradzka, *The Un-equal Playground: Developers and Urban Activists Struggling for the Right to the City*, „Geoforum” 2019, DOI: 10.1016/j.geoforum.2019.01.013.

³⁰ J. Kostka, K. Czarnota, *Modes of Knowledge Production in the Study of Radical Urban Movements*, „Interface: A Journal for and about Social Movements” 2017, vol. 9 (1), s. 368–388.

patologicznych zjawisk jak „dzika reprivatyżacja”³¹ i „czyszczenie kamienic”³² czy upowszechnianie „kontenerów socjalnych”³³ (Piotrowski, Czarnota). Wzmacniała się też – jak określali to niekiedy badacze, początkowo pełzająca – gentryfikacja³⁴.

Komodyfikacja przestrzeni miejskiej i pogoń za rentą gruntową zintensyfikowały nieład przestrzenny. Neoficki kult wolnego rynku, wykorzystując w tym zakresie zaniedbania okresu realnego socjalizmu, poskutkowało odrzuceniem planowania przestrzennego oraz instytucjonalnej i społecznej kontroli nad przestrzenią³⁵.

Wskutek splotu czynników kulturowych i ekonomicznych jednym z najsilniejszych trendów potransformacyjnej miejskości stała się suburbanizacja. Wraz z początkiem lat 90. minionego stulecia ekonomiczni beneficjenci przemian (najpierw kadry kierownicze, następnie zaś również niższe segmenty tzw. klasy średniej³⁶), wykuwający nowe wzorce „dobrego zamieszkania”, oparli je przede wszystkim na fetyszu prywatnej własności podmiejskiego domu, ewentualnie apartamentu na grodzonym osiedlu. Upowszechnienie tego wzoru nie byłoby możliwe bez umasowienia narzędzi ekonomicznych zachęcających do realizacji – jak ujęła to Dorota Leśniak-Rychak – „snów o statusie”³⁷. W efekcie stosunkowo niska siła nabywca mieszkańców miast (stąd konieczność „marzeń na kredyt”) oraz wzrastające – między innymi wskutek europeizacji rynku nieruchomości – ceny gruntów i mieszkań w ich centrach wypchnęły część relatywnie uprzywilejowanych nabywców nieruchomości poza miasta i upowszechniły „perspektywę przedmieść”³⁸, czyniąc z miast przestrzeń tranzytu między miejskim miejscem pracy a podmiejskim miejscem zamieszkania.

³¹ P. Ciszewski, R. Nowak, *Wszystkich nas nie spalicie*, Trzecia Strona, Warszawa 2016; J. Śpiewak, *Ukradzione miasto. Kulisy wybuchu afery reprivatyżacyjnej*, Wydawnictwo Arbitror, Warszawa 2017; B. Siemieniako, *Reprivatyzując Polskę. Historia wielkiego przekreślenia*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

³² P. Pluciński, *Bez „prawa do miasta”. O wytwarzaniu przestrzennej (nie)sprawiedliwości na przykładzie Poznania*, w: Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, S. Kalinowski (red.), *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*, Societas Pars Mundi, Bielefeld 2014, s. 405–436.

³³ K. Czarnota, G. Piotrowski, *Social Containers as a Tool of Social and Spatial Segregation*, „Studia Krytyczne / Critical Studies” 2018, nr 6, s. 97–119.

³⁴ K. Pobłocki, *Gentryfikacja, własność i polski kapitalizm polityczny*, „Politeja” 2014, nr 11 (27), s. 157–177.

³⁵ J. Kusiak, *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2018.

³⁶ Na temat problematyczności samego pojęcia klasy średniej oraz lokalnego kontekstu zob. m.in. P. Pluciński, *Dyskurs klasowy polskiej socjologii potransformacyjnej: niedyskretny urok klasy średniej*, w: P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 101–116.

³⁷ D. Leśniak-Rychlak, *Jesteśmy wreszcie we własnym domu*, Instytut Architektury, Kraków 2018/2019, s. 10.

³⁸ K. Kajdanek, *Suburbanizacja po polsku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012.

W rezultacie nabrzmiewać zaczęła kwestia transportowa³⁹. Stanowiła ona w dominującej mierze efekt suburbanizacji oraz polityki oszczędności na miejskim transporcie publicznym (choćby w postaci ekonomicznych przeszkód związanych z korzystaniem z niego, na przykład wzrastających opłat). Wzmocniło to tendencję do prywatyzacji kwestii transportowej. W liczbie pojazdów na 1000 mieszkańców Polska zajmuje od lat czołowe miejsca w Unii Europejskiej (w największych miastach, takich jak Warszawa, Kraków czy Poznań, jest to niemal 700 pojazdów)⁴⁰, zaś modernizacyjnym symbolem stały się – jak wskazują antropolodzy – nowe drogi⁴¹. W tym kontekście warto przywołać konstrukt – jak już w latach 70. XX wieku określił to niemiecki badacz – „totalnego społeczeństwa samochodowego” (*totale Autogesellschaft*)⁴².

Wreszcie coraz wyraźniej zaznaczają się też kryzysy ekologiczne. Napięcia wokół szeroko pojmowanych ekologii miejskich⁴³, dla których punktem wyjścia były liczne konflikty lokalizacyjne i związane z nimi wycinki miejskiej zieleni, stanowią dziś już wyłącznie punkt wyjścia kryzysów o wyższym poziomie złożoności, związanych z jakością powietrza, dostępem do wody czy problemami energetycznymi i ociepleniem klimatu.

Powyższy katalog kryzysów nie jest oczywiście domknięty. Mają one przy tym krzyżowy charakter i są powiązane, warunkując się wzajemnie i tworząc złożone siatki powiązań. Innymi słowy, dla przykładu: kryzys mieszkaniowy, wypychający część mieszkańców na przedmieścia, generuje wzmożony ruch o charakterze wahałowym, przekształcając miasto w przestrzeń tranzytu i wzmacniając lokalne polityki transportowe uprzywilejowujące samochodowy transport indywidualny, nierzadko kosztem zieleni miejskiej, generując tym samym problemy ekologiczne, choćby te związane z konsumpcją energii i jakością powietrza. To oczywiście dość uproszczony ciąg wzajemnych powiązań.

Wyzwania potransformacyjnej urbanizacji w publicystycznie wyostrzony sposób podsumował Filip Springer: „Nowoczesność polskich miast polega na tym, że bierze się rozwiązanie, które było nowoczesne 50 lat temu, i je trochę odmalowuje. Nie ma w tym żadnej progresywności, to wsteczństwo czystej wody. Nie ma od tej postawy wyjątków. Trudno znaleźć miejsca, w których się rozumie, że za chwilę naszym

³⁹ P. Filar, P. Kubicki (red.), *Miasto w działaniu. Zrównoważony rozwój w perspektywie oddolnej*, Instytut Obywatelski, Warszawa 2012.

⁴⁰ *Zachowania transportowe mieszkańców polskich miast. Raport z badań społecznych zrealizowanych wśród mieszkańców pięciu największych miast w Polsce*, Polski Alarm Smogowy, Kraków 2020, <https://smoglab.pl/wp-content/uploads/2020/05/Raport-transportowy-PAS-2.pdf>.

⁴¹ A. Stanisławski, W. Kuligowski, *Ruchome modernizacje. Między Autostradą Wolności a „starą dwojką”*, Książka i Prasa, Warszawa 2017.

⁴² H. Dollinger, *Die totale Autogesellschaft*, C. Hanser Verlag, München 1972.

⁴³ L. Mergler et al., *Poznań konfliktów*, Wydawnictwo Lepsiy Świat, Poznań 2008.

największym marzeniem będzie stabilne trwanie w *status quo*. Że mówienie dziś o rozwoju to jest już gadanie z przeszłości”⁴⁴.

To „gadanie z przeszłości” mniej więcej dekadę temu zaczęto jednak kwestionować. Jak ujęła to Marta Smagacz-Poziemska: „[o] ile jeszcze kilkanaście lat temu w Polsce z milczącą aprobatą (...) spotykało się mówienie o mieście jako przedsięwzięciu, o tyle dziś taki język – i zawarta w nim ideologia – spotyka się ze sprzeciwem”⁴⁵. Sprzeciw ów jednak generuje określone aksjologiczne napięcia między konserwatorami neoliberalnej urbanizacji a „altermodernizatorami”, zwiększając szanse na ujawnienie się otwartego konfliktu ideologicznego, zaś w konsekwencji do fabrykacji i kulturowania paniki moralnej.

Panika moralna – rama teoretyczna

Koncepcja paniki moralnej to solidnie ugruntowana tradycja badawcza. W jej obrębie można wyróżnić dwie podstawowe perspektywy: genetycznie pierwotną szkołę brytyjską, kojarzoną z nazwiskiem Stanleya Cohena⁴⁶, oraz szkołę amerykańską, której prominentnymi przedstawicielami byli między innymi Erich Goode i Nachman Ben-Yehuda⁴⁷.

W klasycznym, sekwencyjnym ujęciu Cohenowskim, kładącym silny nacisk na medialność zjawiska, na panikę moralną składa się kilka kluczowych elementów. Po pierwsze, komunikaty ją tworzące przepełnione są przesadą (*exaggeration*) i mają charakter zniekształcający (*distortion*). Oba elementy są współzależne: idzie zatem o nadmierne podkreślanie niebezpieczeństwa przy jednoczesnym zniekształcaniu języka adwersarzy, by wykazać jego przesadę. Po drugie, konstrukcja paniki moralnej opiera się na przewidywaniach (*prediction*) co do określonej sekwencji zdarzeń: „moralny horror wydarzy się ponownie, jeśli ich nie powstrzymamy”. Wreszcie po trzecie, panika moralna posługuje się symbolizacją (*symbolization*), wiążąc ze sobą słowo, obiekt oraz przypisywany grupie status.

Tradycja amerykańska, określaną niekiedy mianem modelu atrybucyjnego, mniejszy nacisk kładła na rolę zjawisk medialnych, co pozwoliło na realizację zorientowanych retrospektywnie studiów nad wytwarzaniem paniki moralnej. Ujęcie amerykańskie, o komplementarnym wobec perspektywy Cohena charakterze, oświetla inne

⁴⁴ P. Kozanecki, F. Springer, *Stara nowoczesność polskich miast. Rozmowa z Filipem Springerem*, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onejcie/30-lat-samorządu-w-polsce-stara-nowoczesność-polskich-miast-wywiad-z-filipem/yzew20z?utm_source=l.facebook.com_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&src=ucs&utm_v=2.

⁴⁵ M. Smagacz-Poziemska, *Czy miasto jest niepotrzebne?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 25.

⁴⁶ S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rockers*, Routledge, London–New York 2002.

⁴⁷ E. Goode, N. Ben-Yehuda, *Moral Panics: The Social Construction of Deviance*, Wiley-Blackwell, Oxford–Malden, MA 2009.

aspekty, choćby te związane z socjologią dewiacji. Podstawowe jego elementy to: (1) troska (*concern*) o zastany ład społeczny, najczęściej wyrażana z perspektywy moralnej większości czy też inicjatorów moralnej zmiany (*moral entrepreneurs*), w tym twórców i egzekutorów reguł, by zastosować kategorie Howarda S. Beckera⁴⁸; (2) wrogość (*hostility*) wobec grupy, która nie jest elementem „ładu większościowego” czy też „kultury dominującej”; (3) konstruowanie tak dalece, jak to tylko możliwe, powszechnej zgody (*consensus*) co do realności zagrożenia ze strony grupy z etykietą dewiacyjną; (4) silna dysproporcja (*disproportion*) między przypisaniem negatywnego wpływu określonej grupie a jej rzeczywistym oddziaływaniem; (5) niestabilność zjawiska paniki (*volatility*), które może zaniknąć tak szybko, jak się pojawiło, choćby wskutek niskiego lub zmniejszającego się publicznego zainteresowania tematem.

Ważnym głosem w dyskusjach wokół paniki moralnej okazała się też praca Sturta Halla i współpracowników⁴⁹. Założyli oni, że warunkiem uznania społecznych reakcji za panikę moralną nie jest docelowa masowość zjawiska, ale raczej sam charakter narracji elit symbolicznych, przyjmujący postać „wytwarzania newsów” czy też „dyrygujący” opiniami publicznymi, szczególnie w odniesieniu do normatywnych oczekiwań i orientacji na zastany ład. Współcześnie coraz częstsze są modele hybrydowe⁵⁰. Zastosowane w artykule podejście ma taki właśnie charakter, łącząc elementy perspektywy sekwencyjnej i atrybucyjnej.

„Miejscy aktywiści chcą nas zabić!”. W stronę paniki moralnej

Badaczy zainteresowanych rozmaitymi progresywnie zorientowanymi ruchami społecznymi we współczesnej Polsce – niech będzie to ruch feministyczny, ruchy ekologiczne czy wreszcie stanowiące przedmiot zainteresowania niniejszego artykułu MRS – obserwujących przy tym czy to media społecznościowe owych ruchów, czy też komunikaty medialne związane z praktykami altermodernizacji, z pewnością nie zdziwią prezentowane *in extenso* reakcje. Nie stanowią one przy tym wyłącznie „wymków”, ale raczej egzemplaryczne postaci „zakłóconej komunikacji”, o ile przyłożyc do nich ramy „idealnej (miejskiej) sfery publicznej”⁵¹.

Pierwszy przykład pochodzi z profilu facebookowego jednego z miejskich aktywistów, relacjonującego proces konsultacyjny wokół rewitalizacji ulicy na poznańskich Jeżycach. Brzmi on następująco:

⁴⁸ H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przeł. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

⁴⁹ S. Hall, C. Critcher, T. Jefferson, J. Clarke, B. Roberts, *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order*, Macmillan, London 1978.

⁵⁰ B.V. Klocke, G.W. Muschert, *A Hybrid Model of Moral Panics: Synthesizing the Theory and Practice of Moral Panic Research*, „Sociology Compass” 2010, vol. 4 (5), s. 295–309.

⁵¹ M. Nowak, P. Pluciński, *Problemy ze sferą publiczną. O pożytkach z partykularnych rozstrzygnięć*, w: *iidem* (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Wydawnictwo Ha!art, Kraków 2011, s. 11–43.

Dyskusja słaba, po prostu prezentacja tego, co będzie..., bez prawa wyboru, owszem, fałszywymi minami udawanego wysłuchania. Co do prawa własności, broń będzie niebawem prawie w każdym domu i być może aucie. Więc jakaś lewacka świnią nie będzie mi pierdolić, że człowiek nie ma prawa do posiadania i parkowania, gdzie chce.

Drugi z kolei to reakcja na krótką, sprawozdawczą w zasadzie informację dotyczącą prac remontowych, realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego, podczas których dokonano naprawy chodników, przycinania lica kostki brukowej oraz wyznaczania „korytarza” dla przejazdów rowerowych:

Rzygam tymi rowerzystami, tylko rowerzyści, tylko ścieżki rowerowe, tylko Wartostrada dla rowerów, tylko ulice z konrapasami. Ja p***lę. Jakiś obłęd. Kto to zatrzyma?

Wydaje się, że przyłożenie do przywołanych reakcji wyłącznie etykiet, bądź to „sieciorowej nienawiści”, bądź też wykluczenia ich z powodu niedopasowania do tradycyjnie pojmowanej sfery publicznej i jej ram ekspresji, spłaszczyłoby problem. Bardziej realistyczne będzie przyjęcie heurystycznego założenia, że wypowiedzi takie jak powyższe, charakteryzujące się wyraźnie podwyższonym poziomem wrogości, przekraczające przy tym „próg dosłowności” akceptowalny w ramach sfery publicznej, stanowią element w układzie o kaskadowym charakterze. Innymi słowy, ponad ekspresjami otwarcie wulgarnymi lub przemocowymi napotkamy narracje o odmiennie skonstruowanym „progu ambiwalencji”. To, co je połączy, to realizacja wspólnego interesu dyskursywnego oraz ideologicznego. Innymi słowy: istotne jest pytanie o subtelne postaci określonych retoryk, które to – właśnie dzięki subtelności – karmią retoryki niealuzyjne i dosłowne⁵². W konsekwencji publicystyczne praktyki etykietowania i konstruowania negatywnych stereotypów miejskich aktywistów stanowią właśnie taką przestrzeń ambiwalencji, której rezultatem ma być konstruowanie paniki moralnej wokół aktywizmu i wzorów altermodernizacji.

Liberalno-konserwatywne i prawicowe troski

W swojej hermeneutycznej, częściowo też „insiderskiej”, próbie zrozumienia fenomenu współczesnych, potransformacyjnych ruchów polskiej prawicy i konserwatyizmu Rafał Matyja swego czasu konkludował: „[n]ietrudno zrozumieć narastające w tym pokoleniu sympatie prawicowe, które nie miały swego źródła w fascynacji myślą konserwatywną czy narodową, ale w oburzeniu tym, co uczyniła solidarność lewicy. Ten antykomunistyczny i bardzo silnie antypostkomunistyczny

⁵² Inspiracje do przyjęcia nakreślonych tu założeń zaczerpnięto między innymi z pracy pt. *Doublespeak*. Wprawdzie dotyczy ona przede wszystkim analizy „podwójnej mowy” i radykalizacji retoryki skrajnej prawicy, niemniej identyfikuje przy tym bardzo pokrewne do interesujących mnie mechanizmy „podwójnej retoryki” czy też „wrogości w przebraniu”, by ująć to metaforycznie; por. M. Feldman, *Doublespeak: The Rhetoric of the Far Right since 1945*, Columbia University Press, New York 2014.

«zaciąg» wyrze ogromne piętno na kształcie prawicy lat dziewięćdziesiątych»⁵³. Należy dodać, że wywiera piętno do dziś, świadcząc na rzecz lokalnej osobliwości rodzimego konserwatyizmu (zapewne też swoistej wersji tradycjonalizmu), który – przynajmniej w swojej głównonurtowej postaci – mniej czerpie z anglosaskich wzorów Edmunda Burke’a czy Michaela Oakeshotta, czyniąc jednym z kluczowych źródeł swojej siły właśnie, niekiedy mgławicowo, na pewno zaś dogmatycznie pojmowany, antykomunizm. Zdając sobie przy tym sprawę z tego, że również pojęcia takie jak „prawica”, „prawicowość” czy „liberalny konserwatyizm” mogą stanowić „puste znaczące”, przyjęte tu kryteria definiujące prawicę czy też liberalny konserwatyizm mają charakter po części autodefinicyjny. Innymi słowy: to przywoływani publicyści definiują się jako prawicowi czy liberalno-konserwatywni.

Już wstępny wgląd w poddaną poniższej analizie publicystykę wskazuje na kilka jej charakterystyk. Po pierwsze, trudno mówić w tym przypadku o próbach hermeneutycznego czytania postulatów ruchów miejskich. Nie tyle zatem brak tu rzetelnej krytyki, ile – jak się zdaje – tak rozumiana „pozytywna krytyka” nie jest stawką w publicystycznej grze; jest zaś nią raczej otwarta dyskredytacja. Po drugie, prezentowane teksty są wyraźnie zdekontekstualizowane – podejmując określone zagadnienia z zakresu „kwestii transportowej”, nie ujmują jej w ramach szerszego kontekstu „miejskich kryzysów”. Po trzecie wreszcie, rzucający się w oczy jest jej autorytatywny ton i imperatywny język (np. zalecający „powstrzymać szaleństwo”).

Fundacyjnym elementem konstruowania paniki moralnej jest troska o zastany, zdefiniowany jako „naturalny”, ład społeczny. W tym konkretnym przypadku ów znaturalizowany porządek przyjmuje postać tej wersji modernizmu, którą – co czyniono już w latach 70. XX wieku – można określić mianem „totalnego społeczeństwa samochodowego” (*totale Autogesellschaft*)⁵⁴. To wyobrażenie o nowoczesnych miastach odwzorowujące wyobrażnię Normana Bel Geddesa⁵⁵ czy praktyki urbanistyczne Roberta Mosesa⁵⁶ – utożsamiające wolność i strukturę codzienności z samochodem – i w efekcie na wzór i podobieństwo tej fantazji przekształcające przestrzeń miejską⁵⁷.

⁵³ R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 149.

⁵⁴ H. Dollinger, *op. cit.*

⁵⁵ A. Morshed, *The Aesthetics of Ascension in Norman Bel Geddes's Futurama*, „The Journal of the Society of Architectural Historians” 2004, vol. 63 (1), s. 74–99.

⁵⁶ Zrodziło to oczywiście dość szybko reakcje: czy to w postaci propozycji Jane Jacobs, czy też w formie otwartych krytyk urbanizmu Roberta Mosesa. Por. J. Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Centrum Architektury, Warszawa 2015; R.A. Caro, *The Power Broker: Robert Moses and the Fall of New York*, Vintage Books, New York 1975; W. Wolf, *Car Mania: A Critical History of Transport*, Pluto Press, London–East Haven 1996; W. Graham, *Miasta wyśnzione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016.

⁵⁷ Nie należy też zapominać, że wyobrażenia te miały swoich otwartych mecenasów: wsparcie finansowe ze strony General Motors dla *Futuramy* Geddesa, prezentowanej w 1939 roku w Nowym Jorku na Wystawie Światowej, nie było w żaden sposób przypadkowe i stanowiło wyraz żywego interesu

Gwoli ścisłości – przywoływana tu wizja samochodowego modernizmu nie pojawiła się w Polsce dopiero w momencie transformacji. Była obecna zdecydowanie wcześniej, już w latach 60. i 70. XX wieku. Do dziś w przestrzeni polskich miast można znaleźć jej liczne „przeżytki” (*survivals*). Filip Springer jednym z takich symboli czyny poznańskie rondo Kaponiera, centralny punkt komunikacyjny miasta:

Rondo Kaponiera. Poznań, lata 60., w planach dwupasmówki przez miasto, szerokie arterie, wyburzanie kwartałów. Zaczęto to wtedy realizować, oczywiście nie dokończono. I rondo Kaponiera jest takim reliktem, wielkim łącznikiem tych dwupasmówek, które nigdy nie powstały. W tamtym czasie to był przejaw nowoczesnego myślenia. Dziś wiemy, że błędnego, ale oni podejmowali decyzje w oparciu o aktualne wtedy wiedzę i trendy. I przychodzi temat Euro 2012 i Poznań w imię nowoczesności rekonstruuje plan z lat 60. A nowoczesności w tym tyle, że dodaje się do projektu schody ruchome, które dziś już nie działają⁵⁸.

Odznacza się tu więc dość wyraźnie paradoksalna ciągłość między samochodowym modernizmem realnego socjalizmu a politykami transportowymi realnego kapitalizmu, przekształcającymi samochód w kluczowe dobro prywatne i symbol statusu. To wokół niego i w ramach samochodocentrycznego ładu organizowana jest codzienność⁵⁹ i jej struktury istotności. Jak ujął to – w nieco ironicznym tonie – jeden z publicystów: „Blachosmrodziarz jeździ samochodem. Do pracy i z pracy. Podwieźć dziecko do przedszkola albo do szkoły. Zawieźć chorą matkę do lekarza. Przywieźć zakupy, przetransportować towar do sklepu, dostarczyć przesyłki i paczki. Albo po prostu przejechać się z partnerem/partnerką na wspólny wypad do kina”⁶⁰.

Powyższy fragment idealnie obrazuje naturalizację posiadania samochodu, zbytą refleksji wokół jego dziejowej przygodności. Troska o proliferację tego porządku – jeśli ufać tezm poddawanej tu analizie publicystki – stanowi zatem jednocześnie troskę o samą „naturę” ładu społecznego. Publicyści, wcielając się w strażników zdrowego rozsądku, wchodzą w role nie tyle polemistów, ile raczej *moral entrepreneurs*. Stawką ich trosk jest pesymistyczne przewidywanie, że – o ile kwestionujący naturalność *status quo* nie zostaną powstrzymani – niepokojące i negatywne, w ich ocenie, procesy nie tylko nie zostaną zahamowane, ale wręcz zaczną się wzmacniać, prowadząc do anomii. By uwiarygodnić się w roli depozytariuszy troski i konserwatorów zastanego ładu, niezbędna jest narracyjna konstrukcja dewianta.

rosnącego w siłę przemysłu samochodowego; por. R. Marchand, *The Designers Go to the Fair II: Norman Bel Geddes, The General Motors “Futurama,” and the Visit to the Factory Transformed*, „Design Issues” 1992, vol. 8 (2), s. 23–40.

⁵⁸ P. Kozanecki, F. Springer, *op. cit.*

⁵⁹ Por. M. Falkowski, *Życie codzienne w samochodzie. Schematy interakcji i wzajemnego postrzegania się kierowców z perspektywy socjologii życia codziennego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Rafała Drozdowskiego, Instytut Socjologii UAM, Poznań 2009, dostęp zdalny: <http://archiwum.edu.pl/dlibra/publication/484208/edition/390911/content>.

⁶⁰ P. Budrewicz, *Zwęzizm...*, *op. cit.*

Fałszywe przedstawienia, czyli o przesadzie i zniekształceniach

Medialna konstrukcja dewiacji zakłada między innymi fałszywe przedstawienia, pojmowane jako zniekształcone wzorce reprezentacji, interpretacji i komunikacji⁶¹. Pozwala to już na wstępie – nierzadko zupełnie apriorycznie – zredukować stanowiska oponentów do absurdu: „(...) najbardziej absurdalne pomysły i idee na zmiany w miastach, o jakich słyszeliśmy w ostatnich latach, pochodzą właśnie ze skarbnicy wiedzy miejskich aktywistów”⁶². Obecny tu podwyższony poziom wrogości jest jedną z fundacyjnych cech paniki moralnej.

Jako że dewiacją jest kwestionowanie *status quo*, dewiantem okazuje się „miejski aktywista” to czyniący. Nie bywa wprawdzie przedstawiany jako Cohenowski „ludowy demon” (*folk devil*), niemniej granica między „my” (reprezentantami zdrowej moralności i rozsądku) a „oni” (stygmatyzowanymi odszczepieńcami) jest klarowna. Elementem tej praktyki narracyjnej jest na przykład stawianie naprzeciwko siebie aktywistów i mieszkańców oraz konstatacja, że samych mieszkańców – co w przypadku paniki moralnej pozostaje dość wytartą kliszą, przywołać tu można choćby troski o ochronę społeczeństwa przed dewiacyjną młodzieżą⁶³ – należy chronić, dla ich własnego dobra, przed miejskimi aktywistami⁶⁴.

Puste znaczące kategorie „miejski aktywista” wypełniane są ostatecznie arbitralnie dobranymi charakterystykami, by w ten sposób skonstruować określony stereotyp adwersarza. Istotnymi elementami tej konstrukcji są typowe dla paniki moralnej przesada i zniekształcenie.

Przesada dotyczy zarówno celowego przeszacowania realności „zagrożenia” stwarzanego przez miejskich aktywistów, jak i swoiście dyskursywnych, częściowo publicystyczno-literackich zabiegów z tym związanych. Można je odnaleźć choćby w następującym fragmencie, w którym punkt wyjścia stanowi idealizacja bliżej nieokreślonej, ale „niezdegenerowanej” przeszłości: „Kiedyś organizacje rowerzystów i miejscy aktywiści walczyli o należne im prawa. Tak się jednak zaprawili w bojach, że miasta pod ich ręką stają się już niebezpieczne dla ludzi, a o swoje prawa będą musieli zacząć walczyć kierowcy”⁶⁵. Realny wpływ na decyzje władzowe i administracyjne oraz kierunki polityk miejskich, jaki wypracowały sobie do tej pory ruchy miejskie, jest tu zdecydowanie przeszacowany. Przyjęta tu retoryka ma jednak stwarzać przeciwnika potężniejszym, niż jest w rzeczywistości, choćby po to, by skutecznie mobilizować przeciwko niemu reakcje emocjonalne i siły.

⁶¹ N. Fraser, A. Honneth, *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*, przeł. M. Bobako, T. Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.

⁶² A. Saulski, *Aktywiści miejscy zagrożeniem...*, *op. cit.*

⁶³ Por. M. Rek-Woźniak, W. Woźniak, *op. cit.*, s. 48.

⁶⁴ Ł. Warzecha, *Miasto tylko dla aktywistów*, *op. cit.*; P. Budrewicz, *Demokracja kontra aktywiści miejscy*, *op. cit.*; Ł. Warzecha, *Mencwelowe majaki*, *op. cit.*; W. Adler, *Aktywiści przeciw mieszkańcom*, *op. cit.*

⁶⁵ Ł. Zboralski, *Miejscy aktywiści chcą nas zabić*, *op. cit.*

Przesadę i zniekształcenie można odnaleźć również w poniższym sformułowaniu: „[ruchy] zagrożone zanikiem zaczęły przesuwac się na pozycje coraz bardziej skrajne i ideologiczne. Obecnie niektóre z ruchów miejskich popadły w zupełne odrealnienie, forsując w miastach takich jak Warszawa czy Poznań ideę miasta pozbawionego samochodów w ogóle”. W rzeczywistości idea miasta pozbawionego samochodów nie stanowi przedmiotu narracji MRS: mówią one przede wszystkim o koncepcji zrównoważonego transportu⁶⁶, gdzie punktem wyjścia jest perspektywa najmniej uprzywilejowanych uczestników ruchu.

Jeszcze jeden przykład zniekształceń to przypisywanie miejskim aktywistom poglądów, których nie podzielają, lub dążeń, których nie realizują. Niech ilustracją tak rozumianego zniekształcenia będzie sugestia występowania przeciwko trendom transportowym, których *de facto* są zwolennikami. Idzie tu choćby o systemy wspólnego korzystania z samochodów osobowych (*car sharing*), których celem jest ograniczanie wzrostu liczby samochodów rejestrowanych prywatnie, co pozostaje jednym z celów miejskich aktywistów. Mimo to jeden z publicystów, Wiktor Adler, przypisuje miejskim aktywistom przeciwne stanowisko, pisząc, że w ich mniemaniu „[n]owoczesne trendy zarządzania komunikacją z Zachodu oparte na wynajmie aut, carsharingu, carpoolingu są „złe” – bo zachęcają do posiadania zniechęconego przez aktywistów samochodu”⁶⁷.

Konstruowanie dewiacji, czyli o negatywnym stereotypie miejskiego aktywisty

Skutkiem retoryki, w której centrum znajdują się przesada i zniekształcenie, jest stereotyp miejskiego aktywisty jako dewianta. By go zbudować, niezbędna jest określona, jak założyli badacze paniki moralnej, symbolizacja. Stanowi ją relacja między pojęciem („miejski aktywista”), obiektem (konkretni działacze MRS oraz narracje ich elit symbolicznych i intelektualistów organicznych) a przypisywanymi im cechami. W ten sposób dochodzi do określonej, negatywnej symbolizacji. Na podstawie analizy korpusu tekstów można wskazać kilka takich atrybutów, którymi – w myśl konserwatywno-liberalnych przedstawień – charakteryzuje się miejski aktywista. Są nimi: ignorancja; irracjonalizm, dogmatyzm i sekciarstwo oraz „lewackość”.

Przypisywana środowiskom MRS ignorancja obecna jest choćby w przytaczanym fragmencie: „[z]nacząca większość z nich nie ma realnie zbyt wielkiego pojęcia

⁶⁶ Ich kluczowym założeniem wcale nie jest, jak niekiedy próbują to przedstawiać rzecznicy miejskiego *backlashu*, miasto, w którym wszyscy – zatem zarówno kierowcy samochodów, jak i piesi – uczestnicy ruchu mają równe prerogatywy, ale idea, w obrębie której faworyzowani są najsłabsi jego uczestnicy, generujący przy tym najmniejsze przestrzenne, infrastrukturalne i środowiskowe obciążenia; por. P. Filar, *Zrównoważony transport*, w: P. Filar, P. Kubicki (red.), *Miasto w działaniu...*, *op. cit.*, s. 113–132.

⁶⁷ W. Adler, *Czy bycie aktywistą miejskim staje się religią?...*, *op. cit.*

o transporcie czy urbanistyce. Ze świeczką szukać w organizacjach i stowarzyszeniach inżynierów transportu czy absolwentów budownictwa⁶⁸. Tezy postawionej przez autora nie sposób zweryfikować pozytywnie. Polskie MRS wydają się tymi spośród ruchów społecznych działających obecnie w Polsce, które wyraźnie profesjonalizują swoją działalność, mocny akcent kładąc na aspekt kognitywny i ekspercki swojej działalności. Od lat utrzymują żywy kontakt instytucjonalny i osobowy ze środowiskami akademickimi⁶⁹. Są wśród miejskich aktywistów zarówno przedstawiciele nauk społecznych i humanistyki (socjologowie, prawnicy), jak też profesje technicznych (urbanisci, architekci, specjaliści do spraw transportu), co uruchamia w obrębie *praxis* ruchów społeczne procesy uczenia się⁷⁰.

Z kolei inny autor charakteryzuje miejski aktywizm jako zarzewie irracjonalizmu. Píše: „(...) w przypadku pojawiania się osoby o innych poglądach nawet nie próbują operować jakimiś racjonalnymi argumentami, natomiast posługują się dogmatami”. Zdefiniowany tu przez autora dogmatyzm okazuje się jednak kłopotliwy. Uwikłany jest przy tym w szerszy kontekst, przypisujący miejskiemu aktywizmowi funkcjonalną religijność i synonimizujący aktywizm z działalnością sekt wyznaniowych:

[j]ednak jest coś, co ruchy miejskie zaczyna niebezpiecznie zbliżać do związków wyznaniowych czy wręcz sekt. Jest to odrzucenie posługiwania się racjonalnymi przesłankami oceny rzeczywistości na rzecz posługiwania się dogmatami wiary. Dogmaty zaś charakteryzują się tym, że nie potrzebują żadnych racjonalnych uzasadnień – po prostu się w nie wierzy albo nie. Dodatkowymi cechami fanatycznego kultu religijnego, które przejawiają ruchy miejskie, są nienawiść wobec „wrogów wiary” (...), niechęć wobec nauki, odporność na argumenty.

Dogmatyczność ma tu sugerować samozwrotny, mówiąc zaś językiem bardziej potocznym – wsobny, charakter wiedzy i dyskursów uruchamianych przez MRS. Badania nad miejskim aktywizmem wskazują jednak raczej na fakt, że jedną z głównych ram ich aktywności jest „miejska sfera publiczna”⁷¹, zaś przestrzeń obywatelskich praktyk pozostaje mocno zdyskursywizowana⁷² i zorganizowana wokół praktyk komunikacyjnych czy kooperacyjnych, aktywizowaniu lokalnych wspólnot bądź społeczności.

O ile supozycje dotyczące „antynaukowości” MRS przedyskutowano wyżej, o tyle warto jeszcze rozważyć tezę o dogmatyzmie. Każdy ruch społeczny – a można przecież założenie to rozciągać na inne, silniej sformalizowane podmioty polityczne, takie jak partie i ich programy – posiada programującą jego działania ideologię

⁶⁸ A. Saulski, *Aktywiści miejscy zagrożeniem...*, *op. cit.*

⁶⁹ P. Pluciński, *Henri Lefebvre's Second Life...*, *op. cit.*

⁷⁰ R. Eyerman, A. Jamison, *Social Movements: A Cognitive Approach*, Polity Press, Cambridge–Malden, MA 2007.

⁷¹ M. Nowak, P. Pluciński (red.), *O miejskiej sferze publicznej...*, *op. cit.*

⁷² A. Skórzyńska, *Praxis i miasto. Ćwiczenia z kulturowych badań angażujących*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.

sterującą: w przypadku polskich MRS są to między innymi tzw. „Tezy o mieście”⁷³ oraz „Karta Lipska”⁷⁴. To one stanowią „konstytucję” dla miejskiego aktywizmu i to z nich wynikają pochodne wobec nich altermodernizacyjne narracje i praktyki, również te dotyczące kwestii transportu zrównoważonego. Zapewne – bo brak tu precyzji – o tak rozumiane dogmaty idzie przywoływanemu publiczności. W innym z kolei tekście, publikowanym na łamach internetowego wydania „Wprost”, autor identyfikuje fenomen, który określił mianem „ideologii ZRK”, sprowadzając aktywizm miejski do – jak to nazywa – „zwężizmu, roweryzmu i klombizmu”. Jak pisze, wyznawcami tej ideologii „są (...) koneserzy bezglutenowego sojowego wege latte”, reprodukując tym samym jeszcze jeden, niepoddawany w niniejszym artykule analizie⁷⁵, stereotyp miejskiego aktywisty⁷⁶.

Zarzut ideologiczności stawiany na łamach konserwatywno-liberalnych publikatorów nie jest zaskakujący. Wszak sam stanowi elementarny, dobrze rozpoznany w ramach socjologii wiedzy, przykład myślenia ideologicznego, przepelnionego przekonaniem o możliwości niewykłanego w interesy, czystego poznania⁷⁷ albo też takiego zdefiniowania swojej własnej pozycji, nierozpoznanej jako partykularnej, w której żywione jest przekonanie o arbitralności wszelkich pozycji poznawczych prócz własnej. Decydujące jest tu zatem samo pojmowanie ideologii. Tę ostatnią można bowiem pojmować, jak proponował swego czasu Stanisław Kozyr-Kowalski, przez pryzmat jej wielkości lub ideologicznej nędzy⁷⁸. Ideologie nędzne wyłącznie adwersarzom przypisują ideologiczność – traktując ich wiedzę jako „wykrzywioną”, „zdeprawowaną” czy też „fałszywą świadomość”.

⁷³ *Tezy o mieście*, w: *Coś, które nadchodzi. Architektura XXI wieku*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2011, s. 326–327.

⁷⁴ *Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich*, Lipsk 2007, http://www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska_pl.pdf.

⁷⁵ Bardziej precyzyjny portret społeczno-demograficzny reprezentanta środowisk miejskiego aktywizmu można znaleźć w: L. Mergler, *O ruchach miejskich, czyli dla kogo jest miasto*, w: Ł. Bukowiecki, M. Obarska, X. Stańczyk (red.), *Miasto na żądanie. Aktywizm, polityki miejskie, doświadczenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; P. Kubicki, *Wynajdywanie miejskości...*, *op. cit.*, s. 277–298.

⁷⁶ Por. tweet Ł. Warzechy z 5 grudnia 2015 roku: „Nawiasem, tzw. ruchy miejskie, w większości sążące sojową latte lewactwo, zarządzające nam miasta, to jedna z gorszych zaraz” (<https://twitter.com/lkwarzecha/status/673181414796468224>); stereotyp ten bardzo mocno opiera się na figurze „lifestyle’owego aktywizmu”, stanowiącego w przypadku obywatelskich ruchów społecznych najczęściej margines zjawiska. Problem ten – wprowadzający kategorię „politycznego hobbyisty” – dyskutowany jest krytycznie w najnowszej literaturze, m.in. w: D. Swift, *A Left for Itself: Left-Wing Hobbyists and the Rise of Identity Radicalism*, Zero Books, Winchester–Washington 2019; E. Hersh, *Politics Is for Power: How to Move Beyond Political Hobbyism, Take Action, and Make Real Change*, Scribner, New York–London–Toronto–Sydney–New Delhi 2020.

⁷⁷ J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1968.

⁷⁸ S. Kozyr-Kowalski, *Ideologia i prawda*, w: R. Cichocki (red.), *Teorie społeczne a możliwości praktyczne*, Media-G.T., Poznań 1997.

Z tej perspektywy intryguje również wątek stanowiący w zasadzie krytykę – przypisywanych środowiskom MRS – tendencji akulturacyjnych: „[W]iara w to, że pomysł skutecznie wprowadzony gdzie indziej w odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych zadziała identycznie, przypomina radziecką naukę, jakąś erę Miczurina i Łysenki, klarujących z pewnością uczonego, iż wystarczy posadzić trawę na pustyni, by Sahara stała się dżunglą”. Nie sama krytyka „przeszczepu” idei wydaje się tu jednak centralna, intrygujący jest sam chwyt retoryczny wykorzystujący porównanie do nauki radzieckiej. Odsyła on bowiem do pewnego typu konserwatywno-liberalnych klisz, a może nawet fobii, których interpretacyjna trajektoria zrównuje „radzieckość” z lewicowością, te zaś z moralnym złem. Prawdopodobnych o tyle, że w innym artykule poświęconym miejskiemu aktywizmowi znienacka pojawia się wyrwany z kontekstu Józef Stalin⁷⁹, co z kolei trudno odseparować od coraz powszechniejszych zarzutów goszyzmu⁸⁰.

Stereotyp miejskiego aktywisty-lewaka zidentyfikował i dookreślił jeden z autorów publikujących na portalu transportpubliczny.pl:

W publicznych dyskusjach, czasem w mediach, częściej na ulicach, pojawia się narracja obrony określonego stanu rzeczy przed tzw. „lewactwem”. Bronić trzeba na przykład miast, bo rowerzyści, wegetarianie i właściciele psów chcą coraz więcej. (...) Zarzut „lewactwa” pojawia się przy dyskusjach na temat organizacji ruchu, gdy słabsi uczestnicy chcą zyskać większy udział w przestrzeni. Np. rowerzyści żądający pasów rowerowych na jezdniach bądź piesi chcący szerszych chodników i gęściej ulokowanych przejść⁸¹.

Diagnozę tę potwierdził w 2016 roku w wywiadzie dla „Bild”, pełniący wówczas obowiązki ministra spraw zagranicznych Witold Waszczykowski:

Tak jakby świat według marksistowskiego wzorca musiał automatycznie rozwijać się tylko w jednym kierunku – (...) świata złożonego z rowerzystów i wegetarian, którzy używają wyłącznie odnawialnych źródeł energii (...). To ma niewiele wspólnego z tradycyjnymi polskimi wartościami⁸².

W jednym z przywoływanych już felietonów aktywista miejski został z kolei określony jako „twór, który został w ciągu ostatnich lat wyhodowany m.in. za pieniądze z dotacji samorządowych, czyli z naszych podatków. Stanowi skrzyżowanie hałaśliwego marksysty ze zbuntowanym nastolatkiem”⁸³. Tę retorykę gombrowi-

⁷⁹ P. Budrewicz, *Demokracja kontra aktywiści miejscy*, op. cit.; na temat zawaolowanych postaci dyskredytacji poprzez *reductio ad Stalinum* zob. m.in. R. Tempest, *The Charismatic Body Politics of President Putin*, „Journal of Political Marketing” 2016, vol. 15 (2–3), s. 101–119.

⁸⁰ Ł. Drozda, *Lewactwo. Historia dyskursu o polskiej lewicy radykalnej*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.

⁸¹ D. Wójcik, *Chodniki okupowane przez „lewactwo”*. Czyli przez kogo?, <https://www.transport-publiczny.pl/mobile/felieton-chodniki-okupowane-przez-lewactwo-czyli-przez-kogo-57336.html>.

⁸² Witold Waszczykowski zakazuje pedałowania, *Polska się śmieje*, <https://www.newsweek.pl/polska/witold-waszczykowski-rowerzysci-i-wegetarianie-w-bildzie/0prh5nh>.

⁸³ P. Budrewicz, *Demokracja kontra aktywiści miejscy*, op. cit.

czowskiego upupienia dopełnia więc coraz szerzej dyskursywnie rozpowszechniona praktyka „komunizowania przeciwników politycznych”, mająca ich – zarzutem lewicowości, odwoływania się do spuścizny Marksowskiej lub marksistowskiej i podobnych, utożsamianych z pustym znaczącym „lewactwa” – dyskredytować i delegitymizować. W podobnym duchu na swoim blogu – notabene zatytułowanym „Przeciw marksizmowi”⁸⁴ i niemal w całości wypełnionym stabloidyzowanymi⁸⁵, pełnymi retorycznej przesady i zniekształceń narracjami – jeden z przywoływanych autorów konstruuje sugestywną paralełę między domniemanym „grzechem marksizmu” a miejskim aktywizmem. „Miejskie lewactwo” to taki zatem konstrukt, w przypadku którego co do zasady najmniej istotna jest esencjalistyczna treść zapatrywań politycznych czy aktywności społecznej. Kluczowa zaś okazuje się deprecjonująca ekspresja symbolicznej wrogości.

Wnioski

Analizie poddano konserwatywno-liberalną i prawicową reakcję na „miejski aktywizm” w kategoriach paniki moralnej. Powszechną praktyką i swoistym wzorem w badaniach nad paniką moralną jest podejmowanie kilku klasycznych, stanowiących rdzeń, zresztą do pewnego stopnia skatalogowanych, również przez Cohena, tematów. Także w Polsce analizowano do tej pory przede wszystkim te dające się stosunkowo łatwo tabloidyzować narracje.

Analiza prezentowana w artykule sugeruje jednak, że paniki moralnej nie tylko nie należy, ale też nie warto ograniczać do katalogu „tematów dyżurnych”. Mimo że zakres zjawiska nadmiarowych reakcji na altermodernizacyjne wzory nie jest szeroki, a w dodatku nie pociągają one za sobą reakcji z zakresu penalnego populizmu i trudno – wszak należy on już do samej istoty zjawiska – przewidzieć, czy będą się one wzmacniać, czy raczej zanikać, nie dezawuuje to przyjętej optyki, poszukującej paniki moralnej jako konstruktu poza naturalnym nurtem jej fabrykacji. Pozwoliło to prześledzić nadmiarowe reakcje polegające na fałszywych przedstawieniach (narracyjnej przesadzie i zniekształceniach), których interesem jest konstrukcja pola dewiacji i dewianta, występującego przeciwko naturalności „totalnego społeczeństwa samochodowego”.

Ważnym elementem przeprowadzonej analizy jest wreszcie identyfikacja strategii „komunizacji przeciwników politycznych”. Podobne konserwatywno-liberalne i prawicowe reakcje wsteczne można zresztą zaobserwować nie tylko w odniesieniu

⁸⁴ Zob. <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/>.

⁸⁵ Por. W. Adler, *Skrajnie lewicowy „aktywista” chce uciszyć eksperta...*, *op. cit.*; *idem*, „Aktywiści miejscy” z Warszawy chcą darmowych mieszkań, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/954114,aktywisci-miejscy-z-warszawy-chca-darmowych-mieszkan>.

do MRS, ale także wobec „kwestii klimatycznej”⁸⁶. Jak się okazuje, konstruowanie paniki moralnej wokół miejskiego aktywizmu jest elementem szerszego pola walk dyskursywnych, w obrębie których coraz wyraźniej widać – przywołując tytuł książki François Cusseta – „świat skręcający w prawo”⁸⁷.

Przeprowadzona analiza jest zatem istotna dla dalszych badań nad reakcjami na działalność ruchów społecznych, w tym na miejski aktywizm oraz ich programowania. O ile bowiem sama panika moralna ma charakter chwiejny, o tyle szerszy plan tendencji regresywnych, którego jest elementem, już się takim nie wydaje. Mimo że trudno zakładać tu scenariusze o wysokim stopniu pewności, zidentyfikowane narracje i stereotypy mogą torować drogę do innych postaci społecznej mobilizacji wokół idei o regresywnym charakterze⁸⁸, w tym do wzmacniania fenomenu miejskich antyruchów czy też – jak proponuje Paweł Kubicki – miejskich ruchów wstecznych⁸⁹.

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania dwójce anonimowych recenzentów za wnikliwą lekturę oraz polemiczne i bardzo pomocne, przy tym zaś niezmiernie życzliwe, sugestie poprawek pierwotnej wersji artykułu. Dziękuję również prof. UAM Arturowi Lipińskiemu za koleżeńską pomoc merytoryczną podczas przygotowywania kilku części tekstu. Jednocześnie pragnę podkreślić, że jako autor ponoszę wyłączną odpowiedzialność za przedstawione tezy i ostateczną wersję artykułu.

Bibliografia

- Adler W., „Aktywiści miejscy” z Warszawy chcą darmowych mieszkań, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/954114,aktywisci-miejscy-z-warszawy-chca-darmowych-mieszkan>.
- Adler W., *Aktywiści przeciw mieszkańcom*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/905546,aktywisci-przeciw-mieszkancom>.
- Adler W., *Czy bycie aktywistą miejskim staje się religią? Czyli o dogmatach ruchów miejskich*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/905661,czy-bycie-aktywista-miejskim-staje-sie-religia-czyli-o-tym-jak-dogmaty-wypieraja-racjonalne-myslenie>.

⁸⁶ K. Szulecki, P. Żuk, *Unpacking the Right-populist Threat to Climate Action: Poland’s Pro-governmental Media on Energy Transition and Climate Change*, „Energy Research & Social Science” 2020, vol. 66, DOI: 10.1016/j.erss.2020.101485.

⁸⁷ F. Cusset, *How the World Swung to the Right: Fifty Years of Counterrevolutions*, Semiotext(e), Cambridge, MA–London 2018.

⁸⁸ J. Habermas, *Moralischer Universalismus in Zeiten politischer Regression. Jürgen Habermas im Gespräch über die Gegenwart und sein Lebenswerk*, „Leviathan” 2020, vol. 48 (1), s. 7–28.

⁸⁹ P. Kubicki, *Miejski backlash, czyli o (miejskich) ruchach wstecznych*, „Władza Sądzenia” (w druku).

- Adler W., *Czy warszawski urzędnik i „aktywista” zdewastuje infrastrukturę Warszawy?*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/962537,czy-warszawski-urzednik-i-aktywista-tym-razem-skutecznie-zdewastuje-infrastrukture-warszawy>.
- Adler W., *Miejscy aktywiści z MJN chcą całkowicie zakazać parkowania na chodnikach*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/916181,miejscy-aktywisci-z-mjn-chca-calkowicie-zakazac-parkowania-na-chodnikach>.
- Adler W., *Skrajnie lewicowy „aktywista” chce uciszyć eksperta Centrum im. Adama Smitha*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/938429,skrajnie-lewicowy-aktywista-chce-uciszyc-eksperta-centrum-im-adama-smitha>.
- Adler W., *Zimą rowerem do pracy? Tego chce dla warszawiaków urzędnik stołecznego Ratusza*, <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/915192,zima-rowerem-do-pracy-tego-chce-dla-warszawiakov-urzednik-stolecznego-ratusza>.
- Baranowski M., *Kryzys społeczeństwa kapitalistycznego a (nowa) kwestia miejska*, „Kultura i Społeczeństwo” 2016, nr 60 (2), s. 19–33.
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przeł. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Brenner N., Theodore N., *Cities and the Geographies of “Actually Existing Neoliberalism”*, „Antipode” 2002, vol. 34 (3), s. 349–379.
- Brenner N., Theodore N., *Neoliberalism and the Urban Condition*, „City” 2005, vol. 9 (1), s. 101–107.
- Budrewicz P., *Demokracja kontra aktywiści miejscy*, <https://www.wprost.pl/blogi/pawel-budrewicz/10181153/demokracja-kontra-aktywisci-miejscy.html>.
- Budrewicz P., *Hipokryzja i dziecińada*, <https://www.wprost.pl/blogi/pawel-budrewicz/10147383/hipokryzja-i-dziecinada.html>.
- Budrewicz P., *Zwężyzm, roweryzm, klombizm*, <https://www.wprost.pl/blogi/pawel-budrewicz/10084598/zwezizm-roweryzm-klombizm.html>.
- Caro R.A., *The Power Broker: Robert Moses and the Fall of New York*, Vintage Books, New York 1975.
- Castells M., *Kwestia miejska*, przeł. B. Jałowicki, J. Piątkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Chwedoruk R., *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2015, nr 11 (2), s. 84–114.
- Ciszewski P., Nowak R., *Wszystkich nas nie spalicie*, Trzecia Strona, Warszawa 2016.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rockers*, Routledge, London–New York 2002.
- Cusset F., *How the World Swung to the Right: Fifty Years of Counterrevolutions*, Semiotext(e), Cambridge, MA–London 2018.
- Czarnota K., Piotrowski G., *Social Containers as a Tool of Social and Spatial Segregation*, „Studia Krytyczne / Critical Studies” 2018, nr 6, s. 97–119.
- Dollinger H., *Die totale Autogesellschaft*, C. Hanser Verlag, München 1972.
- Domaradzka A., *The Un-equal Playground: Developers and Urban Activists Struggling for the Right to the City*, „Geoforum” 2019, DOI: 10.1016/j.geoforum.2019.01.013.
- Droзда Ł., *Lewactwo. Historia dyskursu o polskiej lewicy radykalnej*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.
- Eyerman R., Jamison A., *Social Movements: A Cognitive Approach*, Polity Press, Cambridge–Malden, MA 2007.

- Falkowski M., *Życie codzienne w samochodzie. Schematy interakcji i wzajemnego postrzegania się kierowców z perspektywy socjologii życia codziennego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Rafała Drozdowskiego, Instytut Socjologii UAM, Poznań 2009, dostęp zdalny: <http://archiwum.edu.pl/dlibra/publication/484208/edition/390911/content>.
- Feldman M., *Doublespeak: The Rhetoric of the Far Right since 1945*, Columbia University Press, New York 2014.
- Filar P., *Zrównoważony transport*, w: P. Filar, P. Kubicki (red.), *Miasto w działaniu. Zrównoważony rozwój w perspektywie oddolnej*, Instytut Obywatelski, Warszawa 2012, s. 113–132.
- Filar P., Kubicki P. (red.), *Miasto w działaniu. Zrównoważony rozwój w perspektywie oddolnej*, Instytut Obywatelski, Warszawa 2012.
- Fraser N., Honneth A., *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*, przeł. M. Bobabko, T. Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.
- George S., *Another World Is Possible If...*, Verso, New York 2004.
- Goode E., Ben-Yehuda N., *Moral Panics: The Social Construction of Deviance*, Wiley-Blackwell, Oxford–Malden, MA 2009.
- Graham W., *Miasta wyśnzione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016.
- Grzechnik J., *O różnorodności ruchów miejskich w Polsce*, „Zarządzanie Publiczne” 2019, nr 45 (1), s. 77–95.
- Habermas J., *Erkenntnis und Interesse*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1968.
- Habermas J., *Moralischer Universalismus in Zeiten politischer Regression. Jürgen Habermas im Gespräch über die Gegenwart und sein Lebenswerk*, „Leviathan” 2020, vol. 48 (1), s. 7–28.
- Hall S., Critcher C., Jefferson T., Clarke J., Roberts B., *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order*, Macmillan, London 1978.
- Hardt M., Negri A., *Rzecz-pospolita. Poza własność prywatną i dobro publiczne*, przeł. Zespół Praktyki Teoretycznej, Korporacja Ha!art, Kraków 2012.
- Harvey D., *Neoliberalism and the City*, „Studies in Social Justice” 2007, vol. 1 (1), s. 2–13.
- Hersh E., *Politics Is for Power: How to Move Beyond Political Hobbyism, Take Action, and Make Real Change*, Scribner, New York–London–Toronto–Sydney–New Delhi 2020. <https://www.salon24.pl/u/przeciwmarksizmowi/>.
- Jacobs J., *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Centrum Architektury, Warszawa 2015.
- Jacobsson K., *Introduction: The Development of Urban Movements in Central and Eastern Europe*, w: K. Jacobsson (eds.), *Urban Grassroots Movement in Central and Eastern Europe*, Routledge, New York 2016.
- Kajdanek K., *Suburbanizacja po polsku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012.
- Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich, Lipsk 2007, http://www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska_pl.pdf.
- Klocke B.V., Muschert G.W., *A Hybrid Model of Moral Panics: Synthesizing the Theory and Practice of Moral Panic Research*, „Sociology Compass” 2010, vol. 4 (5), s. 295–309.
- Kostka J., Czarnota K., *Modes of Knowledge Production in the Study of Radical Urban Movements*, „Interface: A Journal for and about Social Movements” 2017, vol. 9 (1), s. 368–388.

- Kozanecki P., Springer F., *Stara nowoczesność polskich miast. Rozmowa z Filipem Springerem*, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/30-lat-samorządu-w-polsce-stara-nowoczesność-polskich-miast-wywiad-z-filipem/yzew20z?utm_source=l.facebook.com_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2.
- Kozyr-Kowalski S., *Ideologia i prawda*, w: R. Cichocki (red.), *Teorie społeczne a możliwości praktyczne*, Media-G.T., Poznań 1997.
- Kubicki P., *Miejski backlash, czyli o (miejskich) ruchach wstecznych*, „Władza Sądzenia” (w druku).
- Kubicki P., *Ruchy miejskie w Polsce. Dekada doświadczeń*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 234 (3), s. 5–30.
- Kubicki P., *Wynajdywanie miejskości. Polska kwestia miejska z perspektywy długiego trwania*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2016.
- Kusiak J., *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2018.
- Leśniak-Rychlak D., *Jesteśmy wreszcie we własnym domu*, Instytut Architektury, Kraków 2018/2019.
- Lewenstein B., Gójska A., Zielińska E. (red.), *Aktywizmy miejskie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.
- Maciuszczak T., *Lublin: Kto jest ruchem miejskim, a kto nie*, <https://www.dziennikwschodni.pl/wybory-2018/kto-jest-ruchem-miejskim-a-kto-nie,n,1000225571.html>.
- Marchand R., *The Designers Go to the Fair II: Norman Bel Geddes, The General Motors “Futurama,” and the Visit to the Factory Transformed*, „Design Issues” 1992, vol. 8 (2), s. 23–40.
- Matyja R., *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Mergler L., *O ruchach miejskich, czyli dla kogo jest miasto*, w: Ł. Bukowiecki, M. Obarska, X. Stańczyk (red.), *Miasto na żądanie. Aktywizm, polityki miejskie, doświadczenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Mergler L. et al., *Poznań konfliktów*, Wydawnictwo Lepszy Świat, Poznań 2008.
- Merrifield A., *Nowa kwestia miejska*, przeł. P. Juskowiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Mills C.W., *Wzobrażenia socjologiczna*, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Moloth H., *The City as a Growth Machine: Toward a Political Economy of Place*, „American Journal of Sociology” 1976, vol. 82 (2), s. 309–332.
- Morshed A., *The Aesthetics of Ascension in Norman Bel Geddes’s Futurama*, „The Journal of the Society of Architectural Historians” 2004, vol. 63 (1), s. 74–99.
- Nowak M., Pluciński P., *Problemy ze sferą publiczną. O pożytkach z partykularnych rozstrzygnięć*, w: M. Nowak, P. Pluciński (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Wydawnictwo Ha!art, Kraków 2011, s. 11–43.
- Pluciński P., *Bez „prawa do miasta”. O wytwarzaniu przestrzennej (nie)sprawiedliwości na przykładzie Poznania*, w: Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, S. Kalinowski (red.), *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*, Societas Pars Mundi, Bielefeld 2014, s. 405–436.
- Pluciński P., *Dyskurs klasowy polskiej socjologii potransformacyjnej: niedyskretny urok klasy średniej*, w: P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjolo-*

- giczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 101–116.
- Pluciński P., *Forces of Altermodernization: Urban Social Movements and the New Urban Question in Contemporary Poland*, „Voluntas: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations” 2018, vol. 29 (4), s. 653–669.
- Pluciński P., *Henri Lefebvre’s Second Life: The Real Utopia of the Right to the City in Contemporary Poland*, „History of European Ideas” 2020, vol. 46 (8), s. 1107–1121.
- Pluciński P., *O roszczeniach pozaparlamentarnej (post?) polityki. Przypadek miejskich ruchów społecznych w Polsce*, „Władza Sądzenia” 2014, nr 3, s. 67–76.
- Pluciński P., Nowak M., *E pluribus unum? Źródła i specyfika ruchów miejskich we współczesnej Polsce*, „Przegląd Socjologiczny” 2017, nr 66 (3), s. 115–135.
- Pobłocki K., *Gentryfikacja, własność i polski kapitalizm polityczny*, „Politeja” 2014, nr 11 (27), s. 157–177.
- Pobłocki K., Mergler L., Wudarski M., *Anty-bezradnik przestrzenny – prawo do miasta w działaniu*, Fundacja Res Publica, Warszawa 2013.
- Rek-Woźniak M., „Anatomia ambicji” a polityka publiczna. Cztery wątki debaty o miejskich megaprojektach, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2017, nr 37 (2), s. 117–137.
- Rek-Woźniak M., Woźniak W., *Dziecko, rodzina i państwo w polskiej debacie welfare. Analiza przypadku w perspektywie paniki moralnej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2014, nr 50, s. 43–57.
- Sagan I., *Miasto – scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.
- Saulski A., *Aktywiści miejscy zagrożeniem dla miast*, <https://wgospodarce.pl/opinie/60779-aktywisci-miejscy-zagrozeniem-dla-miast>.
- Scerri A., *The World Social Forum: Another World Might Be Possible*, „Social Movement Studies” 2013, vol. 12 (1), s. 111–120.
- Siemieniako B., *Reprywatyzując Polskę. Historia wielkiego przekrętu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
- Skórzyńska A., *Praxis i miasto. Ćwiczenia z kulturowych badań angażujących*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.
- Smagacz-Poziemska M., *Czy miasto jest niepotrzebne?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.
- Smoczyński R., *Mapping New Research Directions in the Sociology of Moral Panic*, „Studia Socjologiczne” 2016, nr 222 (3), s. 9–29.
- Soin M., *Fakty, wartości i „panika moralna”*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 201 (2), s. 147–163.
- Sokołowska E., *Panika moralna w kontekście kondycji polskiej rodziny. Wstęp do badań materiałów prasowych poświęconych rozwodom*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, nr 2, s. 125–146.
- Stanisz A., Kuligowski W., *Ruchome modernizacje. Między Autostradą Wolności a „starą dwójką”*, Książka i Prasa, Warszawa 2017.
- Swift D., *A Left for Itself: Left-Wing Hobbyists and the Rise of Identity Radicalism*, Zero Books, Winchester–Washington 2019.

- Szulecki K., Żuk P., *Unpacking the Right-populist Threat to Climate Action: Poland's Pro-governmental Media on Energy Transition and Climate Change*, „Energy Research & Social Science” 2020, vol. 66, DOI: 10.1016/j.erss.2020.101485.
- Śpiewak J., *Ukradzone miasto. Kulisy wybuchu afery reprivatyzacyjnej*, Wydawnictwo Arbitror, Warszawa 2017.
- Tempest R., *The Charismatic Body Politics of President Putin*, „Journal of Political Marketing” 2016, vol. 15 (2–3), s. 101–119.
- Tezy o mieście*, w: *Coś, które nadchodzi. Architektura XXI wieku*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2011, s. 326–327.
- Theiss M., Kurowska A., Petelczyc J., Lewenstein B., *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczna i obywatelstwo społeczne w Polsce w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2017.
- Urbański J., *Co to są problemy miejskie? Po Kongresie Ruchów Miejskich*, <https://www.rozbrat.org/publicystyka/aktywizm/2517-co-to-sa-problemy-miejskie-po-kongresie-ruchow-miejskich>.
- Wargacki S.A., *Zjawisko paniki moralnej jako wyznacznik granic moralności*, „Pedagogika” 2009, nr (18), s. 7–20.
- Warzecha Ł., *Mencwelowe majaki*, <https://wei.org.pl/article/mencwelowe-majaki/>.
- Warzecha Ł., *Miasto tylko dla aktywistów*, <https://tygodnik.dorzeczy.pl/kraj/107738/Miasto-tylko-dla-aktywistow.html>.
- Warzecha Ł., *Nie „rzeź pieszych”, ale nagonka na kierowców*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/warzecha-nie-rzez-piesznych-ale-nagonka-na-kierowcow-opinia/4xkfdzf>.
- Weber R., *Extracting Value from the City: Neoliberalism and Urban Redevelopment*, „Antipode” 2002, vol. 34 (3), s. 519–540.
- Witold Waszczykowski zakazuje pedałowania, *Polska się śmieje*, <https://www.newsweek.pl/polska/witold-waszczykowski-rowerzysci-i-wegetarianie-w-bildzie/0prh5nh>.
- Wolf W., *Car Mania: A Critical History of Transport*, Pluto Press, London–East Haven 1996.
- Woźniak W., *O użyteczności koncepcji paniki moralnej jako ramy analitycznej dla badań nad zjawiskiem przemocy okołofutbolowej*, w: R. Kossakowski et al. (red.), *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, Wydawnictwo Orbis Exterior, Pszczółki 2013, s. 248–267.
- Wójcik D., *Chodniki okupowane przez „lewactwo”. Czyli przez kogo?*, <https://www.transport-publiczny.pl/mobile/felieton-chodniki-okupowane-przez-lewactwo-czyli-przez-kogo-57336.html>.
- Zachowania transportowe mieszkańców polskich miast. Raport z badań społecznych zrealizowanych wśród mieszkańców pięciu największych miast w Polsce*, Polski Alarm Smogowy, Kraków 2020, <https://smoglab.pl/wp-content/uploads/2020/05/Raport-transportowy-PAS-2.pdf>.
- Zboralski Ł., *Miejsca aktywiści chcą nas zabić*, <https://dorzeczy.pl/kraj/10233/miejscy-aktywisci-chca-nas-zabic.html>.
- Zielińska I., *Media, interes, panika moralna. Nowa kategoria socjologiczna i jej implikacje*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 4, s. 161–177.
- Zielińska I., *Panika moralna, mniejszości seksualne i mowa nienawiści*, w: P. Binder, H. Pałska, W. Pawlik (red.), *Emocje a kultura i życie społeczne*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2009.